

Nie przechodźmy obojętnie obok Zaolzia

Data publikacji: 18.11.2012 16:15

16 listopada uroczyście odsłonięto ustawioną na cieszyńskim Rynku wystawę planszową wieńczącą projekt ?Zaolzie teraz?, który od miesiąca realizowała wspólnie Książnica Cieszyńska i Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

Projekt obejmował dziesięć spotkań z wybitnymi przedstawicielami mniejszości polskiej na Zaolziu (wszystkie relacjonowaliśmy na ox.pl). Nie zawsze byli to ludzie zaangażowani w zaolziańską działalność społeczną, ale też tacy, którzy swoją codzienną postawą, swoimi wyborami zaświadczaają o tym, że są Polakami. – **Przez pryzmat losów tych osób chcieliśmy pokazać źródło polskości, codzienne dylematy, z którymi się spotykają. Codziennie muszą swoją polskość weryfikować** - mówił podczas otwarcia wystawy Krzysztof Szelaąg, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. Poinformował także, że spotkania, których podsumowaniem jest planszowa wystawa na Rynku, były nagrywane i można oglądać je na Youtube.

Plansze wystawowe opracował Marian Steffek, kierownik Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. On także dokonał wyboru kilkuset fotografii, które pokazano na wystawie. – **Stan świadomości mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego na temat Zaolzia jest katastrofalny. Przeciętny mieszkaniec polskiej części przekraczając granicę mówi, że jest w Czechach, myśli, że spotykani na ulicy ludzie, to są wyłącznie Czesi. To właśnie stanęło u podstaw pomysłu, aby zrealizować projekt, który przybliżyłby mieszkańcom prawego brzegu Olzy problematykę zaolziańską. Aby przypomnieć im, że przekraczając granicę na Olzie wchodzi na teren Republiki Czeskiej, ale do Czech mają stąd jeszcze sporo kilometrów. Nadal są na Śląsku Cieszyńskim, a spotykani na ulicy ludzie to nie tylko są Czesi, ale w znacznej mierze rdzenni Polacy. Często, o czym się zapomina, ich krewni** – mówił podczas otwarcia wystawy Krzysztof Szelaąg.

- **Chcielibyśmy, żeby takich instytucji, jak Książnica Cieszyńska, po polskiej stronie było jak najwięcej – powiedział Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej nawiązując do współpracy Polaków z Zaolzia z Polakami mieszkającymi w granicach Polski. – Chcielibyśmy, by to przedsięwzięcie spowodowało, by ludzie z prawego brzegu Olzy odwiedzali nasze Zaolzie, żeby zaznajamiali się z historią tego terenu, która jest dla nas wspólna, ponieważ jest naszym wspólnym ojcowskim domem** – dodał Szymeczek. - **To także od nas, od Polaków mieszkających na prawym brzegu Olzy, zależy to, w jakiej kondycji i jak długo przetrwają Polacy za Olzą. To od naszego zainteresowania, od naszego wsparcia bardzo dużo zależy** – podsumował Krzysztof Szelaąg.

Otwarcie wystawy swoją muzyką uświetniła kapela „Olza”. Grane przez ludowych muzyków dźwięki podobały się wszystkim – w rytm muzyki podrygiwały małe dzieci, eleganckie panie oraz niekonwencjonalna, rockowa młodzież (na zdjęciach). Podczas wernisażu po raz pierwszy zaprezentowana została polskojęzyczna mapa Zaolzia, która obok ekspozycji stanowi drugi trwały rezultat projektu.

Dwadzieścia plansz ukazujących bogactwo form, w jakich przejawia się aktywność polskiej społeczności na Zaolziu, oglądać będzie można na cieszyńskim rynku do końca grudnia. Umieszczono na nich teksty i zdjęcia prezentujące kolejno prawne podstawy funkcjonowania mniejszości polskiej w Republice Czeskiej, jej miejsce w strukturach tamtejszych kościołów, szkolnictwo w języku polskim, polskie organizacje, media i literaturę, dorobek kulturalny, zwłaszcza w dziedzinie folkloru muzycznego, ale także w sferze teatru, filmu i sztuk wizualnych. Osobno ukazano osiągnięcia sportowe i turystyczne. Na dwóch planszach zaprezentowano miejsca pamięci ważne dla zaolziańskiej wspólnoty. Wystawy tej nie przejrzymy na szybko, w biegu, w pośpiechu przemierzając Rynek. Potrzeba czasu, by się z nią zapoznać. Jednak warto, gdyż zawsze dobrze jest poszerzać swe horyzonty i wiedzę, zwłaszcza tą o najbliższej okolicy. Naklejając na samochód naklejkę „Jo je stela” czy w inny sposób manifestując swe przywiązanie do regionu warto zaznajomić się z jego historycznym oraz kulturowym zasięgiem.

(indi)